



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Z historii wybranych hiponimów leksemu "złodziej"

Author: Magdalena Wojtyka

Citation style: Wojtyka Magdalena. (2016). Z historii wybranych hiponimów leksemu "złodziej". W: B. Mitrenga (red), "Słowo - wartość - jakość w języku i w tekście" (S. 17-34). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Z historii wybranych hiponimów leksemu *złodziej**

Polski wyraz *złodziej* pokazuje,
jak u przodków naszych,
zamknięcia mało używających,
największym występkiem była kradzież.

O. Kopczyński, *Kopczyńskiego gramatyka narodowa*

Prawo należy do tej dziedziny życia społecznego, która wykształciła się najwcześniej w niemal każdej społeczności, regulując stosunki między jej członkami. Wraz z rozwojem systemów prawnych uformowała i rozbudowała się także leksyka z nim związana. Słownictwo to należy do najwcześniej wyodrębnionych i najobficiej poświadczonych zbiorów leksyki w polszczyźnie. Szczególnie interesująco na tym tle prezentują się wyrazy, które służyły do nazwania osoby dokonującej kradzieży. Rozwój nazw *złodzieja* przeplatał się z rozwojem poszczególnych systemów prawnych, tym samym stanowił odpowiedź na dynamicznie zmieniającą się rzeczywistość. Stąd wynika niezwykle zróżnicowanie pola nazw *złodzieja*, które widoczne jest nie tylko na poziomie bogactwa słownictwa, lecz także na płaszczyźnie relacji między wyrazami. Zaskakująca może być wielość synonimów leksemu *złodziej*, jednak prawdziwe bogactwo widoczne jest na planie hiponimów, których liczba i różnorodność stanowi ciekawy obszar do badań językoznawczych.

Niniejszy artykuł poświęcony jest analizie jednostek wyrazowych wybranych spośród dawnych hiponimów leksemu *złodziej*¹. Głównym celem przyświecającym podjętym rozważaniom jest pełne ukazanie rozwoju historycznego wybranych leksemów. Założeniem artykułu jest również zaprezentowanie zmian semantycznych, jakie zaszły w obrębie analizowanego pola.

Materiał leksykalny został zaczerpnięty ze źródeł słownikowych. Ich podstawę stanowią słowniki ogólne języka polskiego: *Słownik staropolski*

* Artykuł powstał na podstawie mojej pracy magisterskiej przygotowanej na seminarium dr hab. prof. UŚ Aleksandry Janowskiej w Instytucie Języka Polskiego UŚ.

¹ W artykule przyjmuję następującą definicję leksemu *złodziej*: 'ten, kto kradnie'. To znaczenie zanotowano w większości słowników (SStp, SXVI, SL, SWil, SW, SJPD, USJP).

(SStp), *Słownik polszczyzny XVI wieku* (SXVI), *Słownik języka polskiego* S. Lindego (SL), *Słownik języka polskiego* tzw. wileński (SWil), *Słownik języka polskiego* tzw. warszawski (SW), *Słownik języka polskiego* pod redakcją W. Doroszewskiego (SJPD) oraz *Uniwersalny słownik języka polskiego* (USJP). Łącznie wyekscerpowany materiał liczy około 100 jednostek leksykalnych będących hiponimami leksemu *złodziej*. Całość jest na tyle różnorodna, że istnieje możliwość wydzielenia w jej ramach mniejszych grup, za pomocą których można dokonać uporządkowania analizowanej leksyki. Pierwszą z kategorii tworzą leksemy akcentujące cechy charakterystyczne dla samego wykonawcy czynności, kolejna grupa skupia wyrazy, które nazywają miejsce i czas kradzieży. Można wydzielić także pole, które ogniskuje wyrazy odnoszące się do sposobu dokonania kradzieży, a także grupę, której leksyka akcentuje przedmiot kradzieży. Z uwagi na szeroki zakres zagadnienia w niniejszym artykule przedstawiona zostanie analiza tylko dwóch pól – tych, które odnoszą się do cech złodzieja oraz sposobu dokonania kradzieży.

Zaproponowany podział jest wynikiem przyjętych założeń metodologicznych. W celu uporządkowania leksyki posłużono się teorią pól semantycznych. W tradycyjnym ujęciu podstawowym założeniem tej metody jest rezygnacja z analizy znaczenia pojedynczych wyrazów na rzecz badań całych grup leksykalnych (MIODUNKA, 1980; TOKARSKI, 1984). W niniejszym artykule zastosowano jedynie elementy tej metody, które umożliwiają odpowiedni podział zebranej leksyki oraz przedstawienie historii poszczególnych wyrazów i relacji, jakie zachodziły między nimi na przestrzeni wieków². W analizie zebranego materiału pomocne okazały się również publikacje Danuty Buttlerowej (BUTTLER, 1978) oraz Grzegorza Kleparskiego (KLEPARSKI, 1999), dotyczące mechanizmów przemian semantycznych. Korzystałam również z ustaleń Krystyny Kleszczowej na temat historycznych zmian znaczeniowych (KLESZCZOWA, 2000). Autorka w swej pracy skupia się na przedstawieniu przyczyny zanikania słów, co jest szczególnie istotne w przeprowadzonej analizie hiponimów leksemu *złodziej*. Kleszczowa, wskazując na związek zmian w zasobie leksykalnym z przeobrażeniami rzeczywistości pozajęzykowej, wyróżnia dwie grupy przyczynowe zanikania leksyki:

Do grupy pierwszej (1) zaliczam te leksemy, które zanikły, gdyż zmieniająca się rzeczywistość pozajęzykowa nie daje podstaw do wewnętrznej intelektualnej kontemplacji [...]. Drugą grupę (2) stanowią leksemy, które zanikły, mimo że nosiciele danego języka

² Takie zastosowanie elementów metody pól semantycznych zaprezentował m.in. Aleksander Zajda (ZAJDA, 2001).

nadal dokonują aktu intelektualnego ujęcia zjawiska [...], aktu, który byłby zarazem przyczyną i siłą sprawczą.

(KLESZCZOWA, 2000: 241)

Dalsze ustalenia badaczki pokazują następne przyczyny zanikania leksyki, szczególnie te, które zachodzą w obrębie drugiej grupy (KLESZCZOWA, 2000: 241–249).

Hiponimy leksemu *złodziej* wskazujące cechy złodzieja

Spśród wielu hiponimów służących do określania 'osoby, która kradnie' liczną grupę stanowią te, które zawierają w swojej podstawie słowotwórczej lub w definicji informacje o cesze charakterystycznej dla danego typu złodzieja. Ta indywidualna specyfikacja często odnosi się do konkretnych zdolności osoby dokonującej kradzieży bądź odwrotnie – za pomocą odpowiednich afiksów deprecjonowane są jej umiejętności. Marginalną część zebranego materiału stanowią leksemy, w których podkreślone są cechy wizualne, odnoszące się do wyglądu samego przestępcy.

Najstarszym notowanym leksemem jest wyraz *arcyzłodziej*. Nazwa ta zbudowana jest za pomocą przedrostka *arcy-* dodanego do podstawy *złodziej*. Obecny w takich wyrazach jak *arcybiskup* czy *arcyksiążę* prefiks wskazuje na wyższą rangę kogoś przedstawionego w podstawie słowotwórczej lub podkreśla jakąś istotną dla niego cechę (KLESZCZOWA, 1996: 296). Jest to zgodne z definicjami leksemu *arcyzłodziej*: 'wielki złodziej' (SXVI); 'główny, doskonały złodziej' (SL); 'wielki złodziej, mistrz złodziejów' (SWil); 'wytrawny złodziej, mistrz, herszt złodziejów' (SW). W analizie leksemu widać zatem podkreślenie wysokich umiejętności złodziejskich wykonawcy czynności. Warto zauważyć, że prefiks *arcy-* łączył się głównie z leksemami neutralnie bądź pozytywnie nacechowanymi (wyjątkiem były określenia *arcynudny*, *arcyłotr*), dlatego trudno mówić o jednoznacznie pejoratywnym wydźwięku analizowanego wyrazu. Odnotowane przykłady użycia określenia *arcyzłodziej* w pełni odzwierciedlają definicję:

Kilkanaście tysięcy złotych z pokładnice Pana swego skorzystał [...] A to on Arcyzłodziej chodził długie czasy. (KlonWor 17³, SXVI).

Równie interesującym przykładem jest hiponim *andrus*. Leksem ten odnotowano jedynie w SW, w którym podano następującą definicję: 'łobuz

³ Źródła podane są za słownikami – dotyczy to całości artykułu.

wytrawny, złodziej’, oraz w SJPD, w którym widoczna jest zmiana definicji: ‘łobuz, łobuziak, ulicznik, antek’. O ile w pierwszym znaczeniu wyrażenie podkreślono aspekt kradzieży, dodatkowo uwypuklając umiejętności samego wykonawcy czynności, o tyle w znaczeniu ujętym przez Doroszewskiego na pierwszy plan wysuwa się żartobliwe określenie ‘łobuz, łobuziak’, które oznacza nieszkodliwego psotnika i niewiele ma wspólnego z wytrawnym złodziejem. Dodatkowo podkreśla to wskazany tam synonimicznie wyraz *antek*, który oznacza osobę nieszkodliwą i odnosi się zazwyczaj do dzieci. Można zatem uznać, że w tym przypadku mamy do czynienia z delikatną amelioracją znaczenia. *Andrus* jest leksemem interesującym także pod względem etymologii. Jak podaje Aleksander Brückner, wyraz ten może wywodzić się od imienia *Jędrak* lub *Antek* (SBr). Wyjaśnienie to opatrzone zostało jednak przez autora znakiem zapytania. Słowo *andrus* może być również zapożyczeniem z języka greckiego, gdzie *andrós* oznacza ‘mężczyznę’ (SJPD). Żaden z podanych przykładów użycia nie pozwala jednoznacznie rozstrzygnąć, która hipoteza jest najbardziej prawdopodobna.

Zręcznego złodzieja lub kuglarza nazywano *eskamoterem*. Wyraz ten odnotowany jest w SW oraz w SJPD. Jest on pożyczką z języka francuskiego, a jego podstawę stanowi wyraz *escamoteur*, który w dosłownym tłumaczeniu oznacza magika. Dlatego też w samych definicjach bardzo często leksykografowie odnoszą się do oszustw karcianych czy praktyk kuglarskich – ‘kuglarz, zręcznie chowający przedmioty, sprytny złodziej, człowiek oszukujący w grze w karty’ (SJPD). Należy podkreślić jednak spójność definicji, gdyż w każdej z nich uwypuklony jest aspekt szczególnych umiejętności samego złodzieja oraz przestępczy charakter jego działań. Potwierdza to następujący przykład:

Nadchodzi post – czterdzieści dni i czterdzieści nocy rozmyślań, może zwróci tych eskamoterów na drogę pracy, czego im z całego serca życzymy. (Prz.Tyg.Życia 6, 1875, SJPD).

Nazwą, która również ma swoje zakorzenienie w językach obcych, jest wyraz *frajer*. To zapożyczenie z niemieckiego słowa *Freier*, które oznacza ‘zalotnika’. Takie znaczenie odnajdziemy też w gwarach, w których *frajer* to ‘kawaler, młodzieniec, kochanek, zalotnik’ (SWil). SW jako jedyny notuje znaczenie: ‘złodziej początkujący’ (SW). SJPD oraz późniejszy USJP skupiają się już tylko na znanym współcześnie rozumieniu: ‘człowiek naiwny, łatwowierny, nieumiejący sobie radzić, dający się łatwo oszukać’ (USJP). Jedynie fragment definicji zaproponowanej przez Doroszewskiego może wskazywać na powiązanie ze znaczeniem istotnym dla niniejszych rozważań, a mianowicie: *frajer* – ‘nowicjusz, początkujący w jakiejś dziedzinie’ (SJPD). Można odnieść to do niemal każdej dziedziny życia, trudno

wskazać, dlaczego autorzy SW odnieśli to słowo do złodzieja. Możliwe, że był to popularny wówczas element żargonu i dlatego został odnotowany w słowniku.

Wyrazem o podobnym znaczeniu jest leksem *wisztok*. Notuje go jedynie SW, który podaje następującą definicję: 'złodziej niedoskonały' (SW). Leksem ten nie został poświadczony żadnym przykładem użycia, nie sposób również znaleźć jakiegokolwiek źródła etymologiczne, które wskazywałoby na jego pochodzenie. Być może *wisztok* był mało popularnym określeniem gwarowym bądź żargonowym, stąd jego krótka i ograniczona terytorialnie żywotność.

Ciekawie prezentuje się również leksem *szpryngowiec*. Wyraz ten, będący niemieckim zapożyczeniem, został utworzony na podstawie słowa *Springer* ('skoczek'). W badanym określeniu ważny jest również sufix *-ec*. Jest to niezwykle żywotny formant, wykorzystywany w wielu kategoriach słowotwórczych, w tym również do nazywania nosicieli cech. W takim wypadku *szpryngowiec* oznaczałby kogoś, kto posiada umiejętność skakania, tudzież jest osobą skoczną. Skoczność jest zatem cechą indywidualną złodzieja i wiąże się nieodrodnice ze sposobem kradzieży. Według definicji *szpryngowiec* oznacza 'złodzieja kradnącego z mieszkań niepostrzeżenie w czasie oglądania mieszkania lub w ogóle znajdowania się w cudzym mieszkaniu pod najrozmaitszymi pozorami' (SW). Rzeczownik nie znalazł swojej kontynuacji we współczesnej polszczyźnie, co nie oznacza, że pamięć o nim zanikła zupełnie. Powiązanie to widoczne jest we współczesnych wyrażeniach potocznych typu *skok na bank*; *zrobić skok* (USJP).

Nawiązanie do cechy fizycznej złodzieja widać również w leksemie *długoręki*. Nazwa ta jest klasycznym złożeniem opartym na dwóch autosemantycznych podstawach: *długi* i *ręka*. Oba wyrazy zostały połączone interfiksem *-o-*. Przegląd definicji słownikowych wskazuje – w większości przypadków – na podstawowe znaczenie, wynikające z budowy samego leksemu: 'mający długie ręce' (SXVI, SJPD, USJP). Interesujące wydaje się natomiast znaczenie niedosłowne, mające charakter metaforyczny, które odnotowano w SL oraz w SWil: 'sięgający po cudze [...] smyk, złodziej' (SL, SWil). Definicja ta opatrzona jest kwalifikatorem *fig.*, sygnalizującym znaczenie figuryczne, czyli symboliczne. W leksemie *długoręki* widać wyraźne przeniesienie znaczenia dosłownego, jakim jest konkretna cecha anatomiczna człowieka, na czynność. Jest to ciekawy przykład kształtowania się nazw złodzieja w XIX-wiecznej polszczyźnie. Niestety w dostępnych źródłach brakuje przykładu użycia rzeczownika. Współcześnie mamy do czynienia z powrotem do wcześniejszego, zawężonego rozumienia leksemu *długoręki*.

Do analizowanego pola wyrazów można zaliczyć także leksem *pobytowiec*. Nazwa ta według definicji słownikowej oznacza 'złodzieja wysłanego dokądś za karę na pobyt' (SW). *Pobytowiec* notowany jest jedynie

w SW, gdzie podane są także jego wariantywne formy – *pobytniak*, *pobytowy*. Z uwagi na ubogi materiał źródłowy trudno wskazać szerszy kontekst badanego leksemu. Podobny charakter ma rzeczownik *sztymp*, który notowany jest jedynie w SW. Według definicji oznacza on ‘złodzieja, który był już w areszcie’ (SW). Tak, jak w przypadku leksemu *pobytowiec*, brak innych poświadczeń utrudnia dociekania etymologiczne.

Interesującym hiponimem, który służył do nazwania złodzieja, był także leksem *metr*. Słowo to jest XVI-wiecznym zapożyczeniem z języka francuskiego, w którym występuje wyraz *maître* oznaczający ‘mistrza’. Widoczny jest tu ten sam rdzeń, co w wyrazach *magister*, *minister*, *maestro*, *majster* (SEJP). W tym wypadku etymologia jest zgodna ze znaczeniem zaproponowanym przez autorów SW: 1. ‘nauczyciel języka francuskiego, muzyki, tańca’, 2. ‘człowiek jedyny do czego, zuch, mistrz, magister [...]’, 4. ‘złodziej pierwszego rzędu’ (SW). Interesujące jest oczywiście czwarte znaczenie, które odnosi się do nazwania osoby dokonującej kradzieży. Podkreślono w nim wyjątkowe umiejętności, co dodatkowo zostało uwypuklone poprzez inne konteksty znaczeniowe.

Na nadzwyczajne umiejętności złodziejskie wskazuje także ostatni z badanej kategorii leksem – *smyk*. Wyraz ten można wiązać z jednostką *smykati się*, która oznacza dosłownie ‘łazić’. *Smyk* ma wiele znaczeń, jednym z nich – podanym przez autorów SW – jest to, odnoszące się do kradzieży: ‘złodziej zręczny, eskamoter, porywacz, rzezimieszek’ (SW). Obecnie leksem ten używany jest zazwyczaj do żartobliwego nazwania małego dziecka (USJP). Powiązanie wyrazu *smyk* z archaizmem oznaczającym ‘łazić’ widoczne jest w szerszych kontekstach:

Wielu żebraków znajdziesz opitych, rozpustnych smyków. (Klon., SW).

Na podstawie definicji oraz przytoczonego przykładu można wywnioskować, że nazwa *smyk* odnosiła się głównie do podejrzanego wyglądających uliczników, którzy trudnili się żebraniem i drobnymi kradzieżami. Analogicznie prezentuje się wyraz *posmykacz*.

Hiponimy leksemu *złodziej* wskazujące sposób dokonania kradzieży

Pole skupiające nazwy, które sygnalizują sposób dokonania kradzieży, jest na tyle duże, że można je dodatkowo podzielić na kilka tematycznych grup. Pierwszą z nich tworzą wyrazy odwołujące się do czynności chwytania. Należą do niej przede wszystkim rzeczowniki odczasownikowe, które oparte są na metaforze łapania czegoś lub zabierania siłą. Taką formę

przybiera określenie *chwytacz*, pochodne od czasownika *chwycić*, utworzone za pomocą sufiksu *-acz*, charakterystycznego dla nazw wykonawców czynności. Wyraz ten notowany jest już w SXVI. Jego najdawniejsze znaczenie łączy się z aktem kradzieży. Około XVI wieku wyraz ten znaczył tyle samo, co *rabuś*. Wskazane znaczenie nie utrzymało się jednak długo w polszczyźnie. Już słowniki powstałe w wiekach XIX i XX podkreślają inną semantykę analizowanego leksemu. Zarówno SW, jak i SWil definiują go następująco: ‘ten, kto chwytą, łapacz’ (SW, SWil). Brakuje w tych definicjach doprecyzowania, o jaką formę czynności chodzi, nie ma również podanych przykładów użycia. Współcześnie pierwotne znaczenie leksemu *chwytacz* zatarło się zupełnie. Obecnie leksem ten służy do określenia przedmiotu, a nie osoby, jak to miało miejsce wcześniej: ‘inaczej chwyta, przyrząd lub część urządzenia technicznego służące do chwytania, przetrzymywania’ (SJPD, USJP).

Współcześnie nie funkcjonują również dwa kolejne wyrazy – *przechwyciciel* i *przechwytaacz*. Oba leksemy notowane są w SXVI. *Przechwyciciel* jest derywatem odczasownikowym utworzonym za pomocą formantu sufiksального *-ciel*. Według definicji słownikowej oznacza on ‘tego, który zabiera cudzą rzecz, grabieżcę’ (SXVI). Podobne znaczenie ma leksem *przechwytaacz*. W obu wyrazach mocno akcentowany jest aspekt kradzieży, która wiąże się z samym działaniem – w tym wypadku z czynnością chwytania. Leksemy te zostały wyrugowane z języka stosunkowo dawno, gdyż żaden ze słowników XIX-wiecznych ich już nie notował.

Analogiczny rozwój semantyczny cechował także dwie kolejne jednostki: *łapacz* oraz *łapciuch*. Pierwsza z nich jest derywatem odczasownikowym utworzonym za pomocą sufiksu *-acz*. Sam wyraz należy do dawnych określeń – zanotowano go już w SXVI. Co więcej, *łapacz* charakteryzował się rozbudowaną polisemią. Dowodem tego jest mnogość jego znaczeń: 1. ‘grabieżca, raptor’; a) przenośnie: ‘krętacz [...]’; b) ‘porywacz, gwałciiciel panny’; 2. ‘zabiegający, ubiegający się o co z próżności lub chęci zysku’ (SXVI). Oczywiście dla potrzeb niniejszego artykułu najbardziej interesująca jest wartość odnotowana jako pierwsza, gdyż tylko ona bezpośrednio odnosi się do kradzieży. Wskazane treści rzeczownika *łapacz* uległy jednak z czasem zmianie. W SWil i SW odnajdziemy następującą definicję: ‘ten, który łapie’ (SWil, SW). Oczywiście podanych jest również kilka innych znaczeń, jednak żadne z nich nie odnosi się do czynności kradzieży. Dowodzi to, że wyraz *łapacz* przestał określać *złodzieja*. Jest to tym bardziej interesujące, jeśli zestawia się dawne znaczenie z tym, które występuje współcześnie. Analizowany wyraz dziś bowiem jest potocznym określeniem agentów policji śledczej (USJP).

Warto pokrótce wspomnieć również o wyrazie *łapciuch*. Współcześnie leksem ten wyszedł z użycia i trudno znaleźć go w którymkolwiek ze słowników. Jego dawne znaczenie ogniskowało się wokół osoby ubranej w łach-

many, nędzarza (SW). SW do tego znaczenia dodaje jednak jeszcze inne, związane z kradzieżą: ‘złodziej’ (SW). Być może uzupełnienie o tę wartość wynikało ze stereotypowego postrzegania osób ubranych w łachmany jako tych, które potencjalnie mogą dopuścić się kradzieży. Trudno to jednak definitywnie rozstrzygnąć.

Wyrazem, który swoimi korzeniami sięga niemal doby staropolskiej, jest *przejmacz*. Jest to derywat odczasownikowy, który utworzony został przez dodanie formantu sufiksalnego *-acz*. Według SXVI leksem ten oznacza ‘osobę, która coś wzięła, odebrała, przywłaszczyła’, a także ‘grabieżcę’ (SXVI). Na podstawie tej definicji można uznać, że było to stosunkowo ogólne określenie nazywające złodzieja. Jednak wskazana semantyka zatarła się już w XIX wieku, kiedy zaczęło dominować znaczenie dosłowne – *przejmacz* jako ‘ten, który przejmuje jakąś rzecz’ (SWil).

W omawianym polu nazw złodzieja liczną grupę stanowią te wyrazy, które odwołują się do napaści na ofiarę. Są to głównie leksemy odczasownikowe. Znamienne dla nich jest to, że nie dotyczą one jedynie samej kradzieży, a raczej wykazują jej związek z napadem i przemocą. Często znaczenie tego typu wyrazów ma szerszy wymiar i nie odnosi się tylko do złodzieja – wręcz przeciwnie, wiele leksemów mogłoby równie dobrze służyć do nazwania rozbójników. Do najstarszych wyrazów wchodzących w obręb tej klasy należą określenia typu *drapieźca*, *drapieźnik*. Pierwszy wyraz został utworzony od czasownika *drapieżyć* za pomocą sufiksu *-ca*, natomiast drugi jest derywatem odprzymiotnikowym od *drapieżny*, zawierającym sufiks *-ik*. Z pewnością można uznać, że oba te wyrazy były używane w dobie staropolskiej synonimicznie, na co wskazują zaproponowane przez leksykografów definicje oraz potwierdzające je przykłady. Według SStp badane leksemy oznaczały łupieżcę i rabusia, co dokumentują następujące konteksty użycia:

*My przykładem tego co sbogacze mamy uczynić jenszecz... gest v miłego Xa na prawicy ujrzał był. A tency gest swe wzytkie dni **drapieźcą** był.* (Gn14a, SStp);

Drapieźnicy pochlebnicy vnde raptores, calumpniatores, fure et omnes iniusti. (Gn gl. 153b, SStp).

Dalszy rozwój semantyczny słów *drapieźca* oraz *drapieźnik* jest niezwykle interesujący. Pierwszy z przytoczonych leksemów długo zachował pierwotne znaczenie. Jeszcze w wieku XIX i na początku XX *drapieźca* w dalszym ciągu oznaczał ‘złodzieja’. Jednak już w SW zaczyna pojawiać się rozumienie znane współcześnie, które wiąże badany leksem z dzikim zwierzęciem polującym na inne. W SJPD znaczenie to wysuwa się na pierwszy plan i zaczyna dominować. Współczesny USJP prezentuje analogiczne zestawienie, przy czym do interesującego nas znaczenia dodano kwalifikator *książ*. Bardziej jednoznaczny był rozwój semantyczny dru-

giego z badanych leksemów. Określenie *drapieżnik* jeszcze w XVI wieku zachowało swoje pierwotne treści, jednak już w późniejszym okresie uległo to zmianie. Słowniki podają w zasadzie dwa znaczenia. Pierwsze odwołuje się do kradzieży, drugie skupia się na klasyfikacji zoologicznej, w której *drapieżnik* oznacza 'zwierzę żywiące się mięsem innych zwierząt' (SW). W zależności od wyboru leksykografa jedna ze wskazanych treści jest dominująca. W tym miejscu warto zaznaczyć, że w SWil dodano dodatkową formę żeńską – *drapieżnica*, która funkcjonuje również współcześnie. W najnowszej polszczyźnie pozostało w zasadzie już tylko jedno znaczenie leksemu *drapieżnik*, odnoszące się do określenia zwierząt. Takie zawężenie widać już w SJPD.

Przedstawione wyrazy związane były z czasownikiem *drapać* (*drapić*). Oznaczał on tyle samo, co 'grabić, ukraść coś' (SStp). Rdzeń *drap* pojawia się w wielu innych wyrazach. W badanym polu związane są z nim – oprócz już wskazanych – takie jednostki, jak: *drapacz*, *dracz* czy *drapichrust*. Pierwsze z określeń zostało utworzone przez dodanie formantu sufiksalnego *-acz*. Wyraz ten notowany jest w większości słowników, począwszy od SXVI, a skończywszy na dziełach leksykograficznych uwzględniających materiał współczesny. *Drapacz* początkowo definiowany był jako 'osoba, która siłą coś zabiera, porywa'. Ma to swoje potwierdzenie w kontekstach:

*Raptor, drapieżca, łapacz, **drapacz**, uwodnik, unosiciel.* (Mącz 346a, SXVI).

Przytoczony szereg jednoznacznie potwierdza semantykę badanego leksemu. Warto dodać również, że w wyrazie *drapacz* podkreślony jest sposób dokonania kradzieży, który wiąże się z bezpośrednią przemocą i napaścią. W późniejszym okresie znaczenie to również się utrzymywało, jednak dominować zaczęło inne rozumienie. *Drapacz* zaczął być wiązany dosłownie z 'osobą, która drapie'. Kontekst kradzieży został wyparty. Współcześnie analizowany leksem odnosi się do przedmiotów – oznacza m.in. wycieraczkę do obuwia lub wysoki budynek (*drapacz chmur*) (USJP).

Obecnie już нефunkcjonującym rzeczownikiem jest wyraz *dracz*, który swoimi korzeniami sięga doby staropolskiej. Wówczas wiązano go z następującym znaczeniem: 'zabierający coś siłą, łupieżca, zdzierca' (SStp). Wskazana wartość funkcjonowała przez cały okres żywotności badanego wyrazu, czyli aż do początków XX wieku. *Dracz* był bowiem odnotowany po raz ostatni w SW.

Wyrazem pochodnym od czasownika *drapać* jest również compositum *drapichrust*. Jest to klasyczne złożenie z interfiksem *-i-*, które, według SBr, pojawiło się w XVII wieku. Zanotowano kilka jego znaczeń, ale większość z nich oscylowało wokół treści: 'włóczęga, gałgan, hultaj, łotr, rozbójnik'

(SWil, SW). Współcześnie analizowany leksem nabrał charakteru określenia żartobliwego, potocznego i odnosi się bardziej do młodego psotnika niż do złodzieja (USJP).

W dobie staropolskiej pojawia się także wyraz *drab*. Jest to określenie o rozmaitej semantyce, która ulegała licznym przeobrażeniom. Początkowo wyróżnić można dwa dominujące znaczenia. Pierwsze, dla potrzeb niniejszego artykułu mniej ważne, odnosi się do przedmiotu, jakim jest wóz drabiniasty (SSTp). Według drugiego *drab* oznaczał ‘żołnierza najemnego; złodzieja, hultaja, łotra, oszusta’ (SXVI). Takie znaczenie odnajdziemy też w późniejszych słownikach. Ma ono swoje odzwierciedlenie również w tekstach źródłowych:

*Mnich szedł z suknem do miasta [...]. Potkał **draba** na drodze, czystą szubienicę. I urznął mu [mnichowi] pół sukna.* (RejFig Dd3 Cc6 Dd3, SXVI).

Przytoczony cytat wnosi również informacje na temat samej charakterystyki przestępstwa, którego dokonywała osoba nazywana *drabem*. Przede wszystkim jest to kradzież bezpośrednia, która łączy się z napadem na ofiarę i siłowym zabraniem posiadanego mienia. Jeżeli weźmie się pod uwagę dalszy rozwój semantyczny badanego wyrazu, to można zauważyć niemal całkowite odejście od pierwotnych znaczeń. Już w SJPD podkreślony został jedynie wybrany aspekt semantyczny. Zawarta w słowniku definicja skupia się na rozumieniu *draba* jako żołnierza lub wysokiego, rosnącego mężczyzny. Oczywiście to drugie znaczenie zabarwione jest pejoratywnie i zazwyczaj ma charakter obraźliwy. Jednak nie łączy się już ono – jak to było dawniej – z samą kradzieżą.

Wyrazem, który podkreśla gwałtowny sposób dokonania kradzieży, jest *grasant*. Leksem ten to zapożyczenie z języka łacińskiego, w którym istnieje słowo *grassans*, a więc imiesłów od czasownika *grassor*, oznaczającego ‘napadam, rozbijam, łupię, plądruję’ (SJPD). Badany wyraz po raz pierwszy zanotowano w SW wraz z definicją ‘ten, kto grasuje po nocy, dokazuje; łupieżca, rabuś, napastnik, najeźdźca’ (SW). Podobne znaczenie odnajdziemy w SJPD i w USJP. Kradzieży, której dopuszczał się *grasant*, zawsze towarzyszyła napaść i przemoc, co widoczne jest w licznych cytatach zawierających analizowane słowo:

*Mógł oczyszczać lasy i wsie z **grasantów**, których liczne watahy trudniły się rozbojem.* (Sienk., SW).

Przytoczony kontekst wskazuje na to, że *grasant* działał w zorganizowanych grupach i trudnił się napaściami na ludzi.

Podobny wydźwięk ma określenie *gwałtownik*, które jest derywatem odczasownikowym z sufiksem *-nik*, pochodnym od dawnego *gwałtować*.

Nazwa ta ma pochodzenie staropolskie, pierwotnie oznaczała ‘osobę, która dokonuje gwałtów, przemocy i czynów bezprawia’ (SStp). Jest to bardzo ogólna definicja. W SXVI odnotowano już zawężone znaczenie: ‘dokonujący przemocy: grabieżca, rozbójnik, rabuś’ (SXVI). Wskazana definicja poparta jest wieloma przykładami:

*Tedy, ten co mu weźmie gwałtem Woły, ma gwałt oświadczyć za taki gwałt, ma **gwałtownik** dać od każdego Wołu za dzień dwa grosza z winą sześć grzywien. (UstPraw Bv, SXVI);*

*A jeśliby któremu co żyto bierze takie wzięto przy onym życie konie i co inszego [...], a jeśliby którego z tych **gwałtowników** zabito, tedy ten, co zabije uchodzi karania. (UstPraw I3v, SXVI).*

Dalszy rozwój semantyczny analizowanego wyrazu przebiegał w kierunku wytyczonym przez pierwotne znaczenie. Jednak w XIX wieku dominować zaczęło rozumienie **gwałtownika** jako ‘osoby, która dokonuje gwałtu na kobiecie’ lub ‘kogoś o porywczym usposobieniu’ (SWil). Pojawia się wówczas także drugi derywat – **gwałticiel**, który funkcjonuje do dzisiaj. Jak zatem widać, dawne znaczenie uległo zatarciu, a sam wyraz z czasem odszedł w zapomnienie.

Na początku XX wieku popularność w polszczyźnie zyskał także rzeczownik **opryszek**. Pochodzenie tego wyrazu nie jest do końca jasne, z pewnością stanowi on zapożyczenie z języków wschodniosłowiańskich. Istnieją w zasadzie dwa tropy: pierwszy mówi o korzeniach ukraińskich, drugi o rosyjskich. Według części źródeł **opryszek** jest zapożyczeniem z ukraińskiego słowa *opryśok*, które oznacza historycznie ‘powstańca’, a gwarowo ‘rozbójnika’ i ‘złoczyńcę’. Brückner wysuwa natomiast tezę, że analizowane słowo ma związek z przyimkiem *prócz*. Według badacza w języku rosyjskim obowiązywały dwie jego formy: z *o* oraz z *i* – *pricz*, co widoczne było w słowie *opriczniki*. Wyraz ten służył do nazywania gwardzistów cara Iwana IV Groźnego, którzy byli narzędziem jego represji w czasie tzw. *opricznina*, jak określano ten okres w dziejach historii Rosji. W dosłownym tłumaczeniu forma *opriczniki* oznacza ‘oddzieleni, osobni od państwa’. Brückner uważa, że właśnie od tego słowa pochodzi polskie wyrażenie **opryszek** (SBr). Obie teorie są prawdopodobne i nie wykluczają się wzajemnie. Jeżeli chodzi natomiast o samo znaczenie badanego wyrazu, większość słowników wskazuje następujące: ‘ten, kto rabuje, grabi, rabuś’ (SWil, SJPD); ‘ten, kto zaczepia innych i dokonuje rozboju’ (USJP):

*Jako **opryszek**, na czele drobnej gromady dawał się we znaki karawanom kupieckim i łupił, ile tylko można było. (Wikt. Papież 6, SJPD).*

Cytat ten potwierdza, że *opryszek* to złodziej, który trudni się napadami, co stanowi charakterystyczną formę kradzieży.

Zapożyczeniem jest również określenie *rabuś*. Wyraz ten pochodzi od niemieckiego słowa *rauben*, które oznacza ‘rabować, grabić’. W polszczyźnie leksem ten funkcjonuje od XIX wieku, aczkolwiek możliwe jest, że pojawił się wcześniej. Semantyka określenia *rabuś* nie uległa zmianie na przestrzeni wieków, definicje w różnych słownikach są w zasadzie tożsame: ‘ten, co rabuje, łupieżca, grabiciel, drapieżca, płądrownik, rozbójnik, zbójca’ (SW); ‘ten, kto rabuje, bezprawnie zabiera cudzą własność, grabieżca, łupieżca’ (USJP). Analizowany leksem podkreśla specyficzną formę kradzieży, która połączona jest z napadem. Rabusie zazwyczaj tworzyli zorganizowane grupy napadające na ludzi, konwoje *etc.* Takie znaczenie widać w zachowanych przykładach:

Niebezpiecznie było ukazywać się bez oręża, bo wszędzie grasowali rabusie i napadali na przechodniów. (Wikt.Papież 386, SJPD);

Małe oddziały rabusiów wpadały co chwila do Polski, nie bacząc na czujność straży granicznej. (Rol.Trzy 5, SJPD).

Warto dodać, że obecnie określenie *rabuś* ma charakter książkowy – nie używa się go w codziennej polszczyźnie.

W nazwach złodziei, które akcentują sposób dokonania kradzieży, ważną grupę stanowią też te leksemy, które zogniskowane są wokół rzeczownika *bój*. Do takich wyrażen należy m.in. *rozbójnik*, bliski dawnej formacji *rozbójca*. Rzeczownik *bój*, będący podstawą tego określenia, jest poświadczony w polszczyźnie od XIV wieku. Oznacza ‘bicie się, walkę, bitwę’ (SEJP). *Rozbójca/rozbójnik* definiowany jest następująco: ‘grabieżca, rozbójnik’ (SStp); ‘ten, który rozbija, zbójca’ (SWil); ‘ten, kto uprawia rozbój, napada na kogoś, bandyta, zbój, opryszek’ (SJPD, USJP). Przytoczone definicje pokazują, że pierwotne znaczenie analizowanego leksemu miało najwięcej elementów wspólnych z kradzieżą. Z czasem związek ten ulegał zachwianiu. Obecnie *rozbójnik*, to osoba, która napada na innych, atakuje ich niekoniecznie w celu zabrania rzeczy wartościowych. Łączy się to także ze współczesną klasyfikacją przestępstw, według której jako rozbój kwalifikuje się np. zniszczenie mienia lub wywołanie zamieszek. Podobnie wyglądała ewolucja drugiego leksemu. Rzeczownik *zbójca*, dziś *zbój*, oznaczał dawniej ‘tego, który dokonuje napadów, rabunków morderstw, rozbójnik, zabójca, morderca’ (SStp). Semantyka tych nazw nie uległa większym przeobrażeniom.

Interesujące wydają się również dwa kolejne przykłady, notowane jedynie w SW: *buwka* i *buchacz*. To pierwsze jest najprawdopodobniej zapożyczeniem z języka niemieckiego, w którym występuje słowo *spitzbu-*

be, często zdrabniane do określenia *bube* (SW). W oryginale oznacza ono 'łotrzyka'. W języku polskim nazwa *buwka* jest definiowana następująco: 'rabuś, hultaj, rzeźmieszek, złodziej, włóczęga, nicpoń' (SW).

Z kolei rzeczownik *buchacz* to nazwa rodzima. Według SW oznacza on dosłownie 'złodzieja'. Najprawdopodobniej wiąże się ze słowem *buch*, które określało gwałtowny odgłos, wydawany przy różnych okolicznościach. Możliwe jest także powiązanie tego leksemu z czasownikiem *buchać*. Ślady tego leksemu widoczne są w dzisiejszym potocznym rozumieniu zwrotu *buchnąć coś komuś*. Według USJP czasownik ten oznacza 'ukraść jakąś rzecz drugiej osobie' (USJP). Oba opisywane wyrazy mają charakter potoczny.

Określenie *klawisznik* jest ciekawym przykładem leksemu, który zawiera w sobie informację o narzędziu służącym do dokonania czynności. Podstawą tego wyrazu jest rzeczownik *klawisz*, który definiowany jest następująco: 1. 'deseczka, pokryta blaszką z kości słoniowej [...] poruszająca młotek, uderzający w struny' [...]; 2. 'małe kamyki'; 3. 'klucz, wytrych (klawisz, klawiz)' (SW). Oczywiście istotne w tym wypadku jest trzecie znaczenie. Ta semantyka wynika z podobieństwa brzmieniowego polskiego słowa z łacińskim wyrazem *clavis* oznaczającym 'klucz'. Taki wywód etymologiczny pozwala wyprowadzić definicję samego *klawisznika* jako 'złodzieja posługującego się wytrychami' (SW). SW dodaje do tego znaczenia stwierdzenie, że badany leksem może służyć do nazywania złodzieja o wyjątkowych umiejętnościach – 'artysta złodziej' (SW).

Podobne znaczenie ma leksem *wytrychista*. Jest to derywat odrzeczownikowy, utworzony od wyrazu *wytrych* przez dodanie przyrostka *-ista*. Według definicji zawartej w SW leksem ten oznacza 'złodzieja, który posługuje się wytrychami' (SW).

Wokół narzędzia, którym posłużono się, aby dokonać kradzieży, zbudowane jest także kolejne określenie złodzieja, jakim jest wyraz *woreczkarz*. Jest to derywat odrzeczownikowy utworzony za pomocą sufiksu *-arz*, pochodny od *woreczek*. Oczywiście badane słowo bez znajomości kontekstu historyczno-kulturowego jest w zasadzie nieczytelne semantycznie. Takie jego objaśnienie zawarto w definicji zaproponowanej przez leksykografów: 'złodziej okradający za pomocą podrzucania woreczka z pieniędzmi na drodze przed upatrzoną ofiarą' (SW). W analizowanym słowie wyraźnie podkreślony jest charakterystyczny sposób dokonania kradzieży.

Osobną grupę stanowią wyrazy określające kradzież dokonaną wraz z włamaniem się do mieszkania lub innego lokalu. Oczywiście w obręb tego pola semantycznego wchodzi też poprzednio przytoczone leksemy, takie jak *klawisznik*. Należy jednak zaznaczyć, że słowo to akcentuje narzędzie, za pomocą którego dokonano kradzieży. W następnych przykładach to sama czynność będzie stanowić istotę określenia. Tak jak w słowie *włamywacz*, które jest stosunkowo nowym określeniem, notowanym po raz pierwszy na początku XX wieku. Z perspektywy słowotwórczej jest to

derywat odczasownikowy z formantem sufiksальnym -acz. Równie klarowne są definicje zaproponowane w słownikach: ‘złodziej dokonujący kradzieży z włamaniem’ (SW, SJPD, USJP). Oto wybrane przykłady użycia:

Włamywacze zabrali znajdujące się w sekretariacie pieniądze oraz pióro wieczne. (Życie Warsz.283, 1958, s. 4, SJPD);

Włamywacze pozabierali całą garderobę, jaka tam się znajdowała. (Gaz. Rob.306, 1954, SJPD).

Warto zwrócić uwagę, że w przytoczonych przykładach badane określenie pojawia się w odniesieniu do konkretnego lokalu. Należy również zaznaczyć, że wyraz ten jest jednym z nielicznych hiponimów leksemu *złodziej*, które funkcjonują we współczesnej polszczyźnie.

Podobne znaczenie mają dwa następne rzeczowniki – *przełomiwrota* i *przełomiplot*. Są to analogicznie zbudowane złożenia, powstałe na bazie czasownika *przełamać* (dzisiejsze *przełamać*) i rzeczownika *wrota* lub *plot*. Przytoczone leksemy odnotowane były w dwóch słownikach – SW i SWil. Oznaczają ‘złodzieja włamującego się do domów’. Jest to interesująca konstrukcja, której budowa słowotwórcza wskazuje na sposób dokonania kradzieży. Wiąże się on z napaścią i siłowym atakiem, który musi być wykonywany do przełamania, wyważenia drzwi.

Interesującą formacją jest również rzeczownik *lipkarz* notowany w SW. Nazwa ta jest derywatem odrzeczownikowym z formantem -arz. Rdzeń tego określenia stanowi słowo *lipka/lipko*, które w żargonie złodziejskim oznaczało ‘okno’ (SW, SJPD). Taka semantyka ma swoje potwierdzenie w tekstach źródłowych, np.:

Wszedł przez otwarte **lipko** [...]. Ja stałem na zeksie w pobliskich krzakach. (Kult.39, 1965, SJPD).

Z przytoczonego kontekstu bezpośrednio wynika samo znaczenie leksemu *lipkarz*: ‘złodziej włączający oknem w celu kradzieży’ (SW).

Dotychczas zaprezentowane nazwy są świadectwem różnorodności form określających złodzieja. Dowodem na to są również kolejne wyrazy – *podkopnik* i *podkopca*. Według autorów słowników oznaczają one ‘złodzieja dostającego się gdzieś podkopem’ (SW). Trudno podać więcej szczegółów na temat tych jednostek, gdyż notowane są tylko w SW, dodatkowo w artykule hasłowym nie podano tekstów źródłowych, co utrudnia badania.

Z żargonem myśliwskim związany jest wyraz *unosiciel*, który oznacza w języku łowieckim ‘osobę, przyuczającą ptaki drapieżne do polowania’ (SJPD). Natomiast SXVI podaje ten leksem jako synonim do większości określeń *złodzieja*.

Na sposób dokonania kradzieży może wskazywać także jednostka *rolownik*. Jest to wyraz pochodny od czasownika *rolować*, który dosłownie oznacza ‘zwijać coś w rolkę’ (SJPD). Jednak funkcjonuje również jego znaczenie potoczne: ‘wyprowadzić kogoś w pole, oszukiwać, zwodzić’ (USJP), co tłumaczy znaczenie samego *rolownika*: ‘złodziej kradnący w dzień, złodziej dzienny’ (SW). Definicja ta może sugerować, że analizowany leksem odnosi się raczej do oszusta, który za pomocą kłamstwa wyłudza pieniądze, wprowadza kogoś w błąd w celu osiągnięcia korzyści majątkowych. Obecnie rzeczownik *rolownik* występuje w polszczyźnie w zupełnie innym znaczeniu. Wskazuje na ‘osobę, która roluje skóry’ (SJPD).

Jednostka leksykalna *sprzątac* jest derywatem odczasownikowym, utworzonym za pomocą przyrostka *-acz*. Definiowana jest następująco: 1. ‘ten, co sprząta’; 2. ‘ten, co ściąga, kradnie, złodziej’ (SW). W określeniu tym podstawa słowotwórcza wskazuje na sposób dokonania kradzieży. To powiązanie widoczne jest we współczesnych wyrażeniach typu *sprzątnąć komuś coś sprzed nosa*, oznaczających szybkie zabranie czegoś komuś, co ten ktoś uważał za swoje (USJP).

Przykładem zapożyczeń jest wyraz *szperak*. Określenie to wydaje się interesujące głównie ze względu na swoje pochodzenie. Według Agnieszki Małochy-Krupy *szperak* należy do tzw. judaików, czyli wyrazów pochodzenia żydowskiego (MAŁOCHA-KRUPA, 1994: 135–170). Takich pożyczek w żargonie złodziejskim można zliczyć bardzo dużo, co było wynikiem wzajemnego przenikania się kultur⁴. Samo słowo *szperak* jest zapożyczeniem niemiecko-jidyjskim, a jego pierwowzorem był wyraz *sperhacken*, oznaczający ‘hak do zamykania’. Badany rzeczownik służył także do nazywania wszelkiego rodzaju wytrychów i kluczy, którymi posługiwali się złodzieje. Według SW *szperak* oznacza ‘złodzieja nowicjusza, pomocnika złodziejskiego’ (SW).

Zakończenie

W artykule podjęto próbę prześledzenia przemian semantycznych, jakie zaszły w polu hiponimów leksemu *złodziej*. W jednostkach wyodrębniono podstawowe elementy semantyczne, które pozwoliły na uporządkowanie materiału. Dwie wydzielone grupy (hiponimy akcentujące cechę złodzieja oraz sposób dokonania kradzieży) stały się podstawą szczegółowej analizy, na podstawie której można wyciągnąć kilka ogólnych wniosków.

Przed wszystkim warto podkreślić bogactwo i różnorodność zgromadzonych leksemów. Część spośród badanych jednostek sięga doby sta-

⁴ Więcej informacji na temat żargonu złodziejskiego można znaleźć w publikacji Henryka Ułaszyna *Język złodziejski* (UŁASZYN, 1951).

ropolskiej (np. *drapieżca*, *dracz*), wiele powstało w późniejszym okresie (np. *łapacz*, *szpryngowiec*, *arcyzłodziej*), nie brakuje również określeń, które pochodzą z czasów współczesnych (*włamywacz*). Różnorodność zebranej leksyki widoczna jest także w bogactwie form słowotwórczych. Większość określeń ma pochodzenie rodzime, co przejawia się w czytelnych rdzeniach (np. *chwytacz*, *odzierca*, *długoręki*). Jednak w analizowanym słownictwie można odnaleźć także liczną grupę zapożyczeń, z których część jest łatwa do zidentyfikowania (np. *rabuś*, *eskamoter*), a część stanowi wyzwanie dla badacza, gdyż wymaga czasochłonnych i żmudnych poszukiwań, które nie zawsze dają pożądane efekty (np. *oprzysek*, *klawisznik*, *szpryngowiec*). Warto dodać, że głównym źródłem zapożyczeń jest język niemiecki, sporadycznie pojawiają się pożyczki z innych języków – francuskiego, łaciny czy jidysz. Z przeprowadzonych badań jednoznacznie wynika, że większość z występujących dawniej hiponimów leksemu *złodziej* zniknęła całkowicie, nie pozostawiając po sobie żadnego śladu w polszczyźnie (np. *lipkarz*, *podkopnik*, *pobytowiec*). Część określeń, choć obecnie nie funkcjonuje, ma swoje odbicie w niektórych współczesnych zwrotach, które odnoszą się do kradzieży (np. *buchacz* → *buchnąć coś komuś*). Liczną grupę stanowią także wyrazy, które zmieniły znaczenie, całkowicie zrywając związek z hiperonimem *złodziej* (np. *chwytacz*, *drapieżnik*, *frajer*). Dawne znaczenie tych leksemów jest dla współczesnych użytkowników języka zupełnie nieczytelne. Zaledwie kilka leksemów przetrwało w niezmienionej semantyce bądź rozwinęło się we współczesnej polszczyźnie (np. *włamywacz*). Jednak często mają one charakter określeń książkowych bądź przestarzałych (np. *drapieżca*, *rabuś*). Warto zwrócić również uwagę na sposoby nominacji hiponimów leksemu *złodziej*. Przede wszystkim należy podkreślić wielość kompozycji, które pojawiły się w procesie tworzenia nazw rodzimych. Przyczyn powstawania sporej liczby złożzeń może być wiele – duże znaczenie może mieć większa możliwość kondensacji treści w kompozycjach, co łączy się z precyzją tych leksemów.

Na zakończenie warto dodać, że mnogość hiponimów leksemu *złodziej* świadczy o niezwykle produktywnej derywacji słowotwórczej. Za jej sprawą możliwy był stały rozwój analizowanego pola. Oczywiście istotna była również duża liczba zapożyczeń, które znacznie wpłynęły na zasób leksyki w analizowanym polu. Niniejszy artykuł jest ujęciem zaledwie części złożonego zagadnienia, które wymaga szerszych analiz, mogących dostarczyć wielu interesujących wniosków.

Źródła

- SBor – BORYŚ W., 2005: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków.
- SBr – BRÜCKNER A., 1985: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa.
- SEJP – DŁUGOSZ-KURCZABOWA K., 2006: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa.
- SJPD – DOROSZEWSKI W., red., 1958–1969: *Słownik języka polskiego*. T. 2–11. Warszawa.
- SL – LINDE S.B., 1807–1814: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Warszawa.
- SStp – URBAŃCZYK S., red., 1953–2002: *Słownik staropolski*. T. 1–11. Kraków.
- SXVI – MAYENOWA M.R., PEPŁOWSKI F., MROWCEWICZ K., POTONIEC P., red., 1966–2011: *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 1–35. Wrocław-Warszawa-Kraków.
- SW – KARŁOWICZ J., KRYŃSKI A.A., NIEDŹWIECKI W., red., 1900–1927: *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa.
- SWil – ZDANOWICZ A. et al., 1861: *Słownik języka polskiego*. T. 1–2. Wilno.
- USJP – DUBISZ S., red., 2003: *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa.

Literatura

- BUTTLE D., 1984: *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*. Warszawa.
- DŁUGOSZ-KURCZABOWA K., 2001: *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa.
- GRZEGORCZYKOWA R., 2010: *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa.
- KLEPARSKI G.A., 1999: *Kierunki typologiczne w badaniach nad zmianą znaczeniową wyrazów*. „Bulletin de la societe polonaise de linguistique” fasc. 55, s. 77–90.
- KLESZCZOWA K., 1996: *Słowotwórstwo języka doby staropolskiej*. Katowice.
- KLESZCZOWA K., 2000: *Gasnące słowa*. „Prace Filologiczne” t. 45, s. 265–274.
- MAŁOCHA-KRUPA A., 1994: *Żydowskie zapożyczenia leksykalne w socjolekcie przestępczym*. W: ANUSIEWICZ J., SICIŃSKI B., red.: *Języki subkultur*. Wrocław.
- MIODUNKA W., 1980: *Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*. Kraków.
- TOKARSKI R., 1984: *Struktura pola znaczeniowego*. Warszawa.
- UŁASZYN H., 1951: *Język złodziejski*. Łódź.
- ZAJDA A., 1990: *Staropolska terminologia prawnicza (do 1500)*. Kraków.
- ZAJDA A., 2001: *Studia z historii polskiego słownictwa prawniczego i frazeologii*. Kraków.

Magdalena Wojtyka

A contribution to the history of the selected hyponyms
of the lexeme *złodziej* ‘thief’

SUMMARY

The article is devoted to an analysis of the hyponyms of the lexeme *złodziej* in the history of the Polish language. The research that was conducted is representative of the trend of diachronic linguistics and its aim will be to present the complete evolution of the vocabulary concentrated upon the field that is analysed. The material that is presented in the article was excerpted from dictionary sources. In the units that are analysed the main semantic elements which enabled us to divide the material that was collected into two groups were distinguished. The first group contains hyponyms of the lexeme *złodziej* which emphasise the feature of a thief. The second group contains lexemes which emphasise the manner in which the theft is committed. The main premise of the article is to present the semantic changes which occurred in the field of the hyponyms of the lexeme *thief*. Another crucial point of the article is associated with etymological investigations whose purpose is to present the origin of the units that are studied.

Magdalena Wojtyka

Zur Geschichte der ausgewählten Hyponyme
des Lexems *złodziej* (dt.: *Dieb*)

ZUSAMMENFASSUNG

Der Beitrag ist der Analyse von den Hyponymen des Lexems *złodziej* in der Geschichte der polnischen Sprache gewidmet. Die durchgeführten Untersuchungen passen in die Strömung der diachronischen Sprachwissenschaft hinein und bezwecken, die ganzheitliche Evolution der, dem zu untersuchten Feld gehörenden Lexik darzustellen. Das im Beitrag ausgenutzte Material wurde aus den Wörterbüchern exzerpiert. Aus den zu untersuchten Einheiten wurden semantische Hauptelemente ausgewählt, die ermöglichten, das gesammelte Material in zwei Gruppen zu teilen. Die erste von ihnen besteht aus Hyponymen des Lexems *złodziej*, welche die Eigenschaft des Diebs unterstreichen. In der zweiten Gruppe sammelte man Lexeme, die die Art und Weise des Diebstahls hervorheben. Die Hauptthese des Beitrags ist, die im Feld der Hyponyme des Lexems *złodziej* stattfindenden semantischen Änderungen zu schildern. Von Bedeutung sind auch die hier enthaltenen etymologischen Forschungen, deren Ziel es ist, die Herkunft der zu untersuchten Einheiten zu bestimmen.